

Biesiadne, Na wójtowej roli

Na wójtowej roli
Studzieneczka stoi,
Nie widać, nie słyhać,
Krasnej dziewczki mojej.

Czy ty się mnie boisz,
Albo się mnie wstydzisz,
Że do mojej studni
Po wodę nie chodzisz?

Gdzieżbym ja się bała,
Albo się wstydziła,
Toć bym ja za tobą
Do wody wskoczyła.

Do wody, do wody,
Co się bystro toczy,
Za tobą, Jasieńku,
Co masz czarne oczy.

Czarne oczy mamy,
Na się spoglądamy.
Cóż komu do tego,
Że my się kochamy.

Cóż komu do tego
I co komu szkodzi.
Kochać się będziemy,
Bo jesteśmy młodzi.